

Giełdy w USA na szczytach, spadki na złocie

USA (kontrakty S&P500) Początek tygodnia może przynieść jeszcze jeden szczyt, potem możliwa kilkusecyjna korekta w rejon 1900pkt. Po niej czeka nas jeszcze jeden szczyt i dopiero potem przesilenie.

Niemcy (kontrakty DAX) Początek tygodnia może przynieść nieudaną próbę wybicia w górę z kilkusecyjnej konsolidacji, potem lokalna korekta a następnie kolejny szczyt i w dalszej wielosecyjnej perspektywie możliwe jest przesilenie.

Polska (WIG20) W krótkim terminie możliwe jest odbicie. Potem w trakcie korekty na giełdach w USA może być testowany piątkowy dołek. W dalszej kilkusecyjnej perspektywie możliwy powrót na majowy szczyt

EUR/USD Na początku tygodnia oczekuję na udany atak na opór 1.3655 USD. Wtedy można liczyć na powrót w rejon 1.3720-1.3734 USD a być może nawet do 1.38 USD. W dalszej perspektywie możliwe spadki.

USD/PLN W krótkim terminie oczekuję spadku do wsparcia w rejonie 3.02 PLN, gdyby doszło do jego przełamania możliwy powrót do dolnego ograniczenia kilkutygodniowej fazy konsolidacji w okolicy 3.00 PLN.

Złoto W krótkim kilkusecyjnym terminie oczekuję na odreagowanie spadków z poziomu 1304 USD. Sygnał pojawi się po przebiceniu oporu w okolicy 1252.50 USD. Odbicie może dotrzeć pod opór w rejonie 1270 USD.

Ropa Najbliższe dni mogą przynieść korekcyjne odbicie. Potem oczekuję na kilkusecyjną falę spadków. Wsparcie znajduje się w rejonie 101.50-102.00 USD. Po nieudanej próbie przełamania spodziewam się powrotu na majowy szczyt.

Rynek akcji w USA (kontrakty S&P500)

W środę osiągnięte zostało maksimum na poziomie 1914pkt., w ciągu dnia doszło do realizacji zysków i spadku do poziomu 1905pkt. Po czym rynek zaczął odrabiać straty. W czwartek wydawało się, że odbicie jest korekcyjne, jednak pod koniec sesji osiągnięty został kolejny szczyt na poziomie 1918pkt. W piątek następnego maksimum wypadło na poziomie 1922pkt. Zamknięcie wypadło nieznacznie niżej na poziomie 1919pkt. (wykres 1).

Wykres 1. Kontrakty na indeks S&P500 w układzie dziennym



Dotychczasowy szczyt został przekroczony o blisko 20 punktów. Z dna z połowy maja (1965pkt.) widoczna jest trójfalowa struktura. Do zakończenia fali trzeciej brakuje jeszcze jednego szczytu. Może się on pojawić w poniedziałek. Dotychczasowe maksimum może zostać przekroczone o kilka punktów. Potem oczekuję na korekcyjną falę czwartą. Może ona potrwać kilka sesji i zejść do wsparcia w rejonie 1900pkt. Krytyczne wsparcie w rejonie 1896pkt. nie powinno być testowane. W dalszej kilkusecyjnej perspektywie oczekuję kolejnej ostatniej fali wzrostowej (zasięg około 10 punktów powyżej szczytu fali trzeciej, która na razie dotarła do poziomu 1922pkt.). Po pojawieniu się 5-falowej struktury oczekuję na przesilenie (dokładne rozrysowanie tej struktury pojawi się w poniedziałkowym biuletynie dziennym) i mocniejsze wielosecyjne spadki.

Sygnał pojawi się po przełamaniu szczytu fali trzeciej a potem musi być potwierdzony przez przebicie wsparcia w rejonie 1882-1896pkt. Bez tego potwierdzenia popyt będzie się starał doprowadzić do dalszych wzrostów. Fala spadkowa może zejść do wsparcia w rejonie 1840pkt. i może potrwać kilka tygodni (oczekuję na trójfalową strukturę).

Po zakończeniu korekty, w dalszej kilkutygodniowej perspektywie spodziewam się kolejnego szczytu. Ta fala wzrostowa też powinna mieć trójfalową strukturę. W mojej ocenie znajdujemy się obecnie w kilkumiesięcznej fali wzrostowej, która może przyjąć postać klina końcowego. Przesilenie o średnio a nawet długoterminowym charakterze może wystąpić wczesną jesienią.

Perspektywa długoterminowa

Popatrzmy na wykres długoterminowy w układzie świec tygodniowych. Z dna z jesieni 2011 roku widoczna jest już właściwie kompletna 5-falowa struktura. Taki układ fal jest ważny do poziomu 1950pkt. (wykres 2). Gdyby szczyt wypadł wyżej to okazałoby się, że fala trzecia (w skali logarytmicznej) byłaby najkrótsza w 5-ciofalowej strukturze. Tak oczywiście nie może być.

Wykres 2. Kontrakty na indeks S&P500 w układzie tygodniowym



Wtedy mamy dwa wyjścia założyć, że z trend z dna z jesieni 2011 roku potrwa jeszcze wiele miesięcy (trudno sobie wyobrazić aby doszło do przebicia oporu na poziomie 2000pkt. i dalszych silnych wzrostów, rynek i tak jest już zbyt wysoko) albo zmienić oznaczenie na inne. W ciągu kilku miesięcy ryzyko mocniejszych spadków jest bardzo wysokie.

Po przesileniu możliwy ruch o zasięgu znacznie większym niż spadki w ramach fali 2-giej i czwartej. Trwały one odpowiednio 9 oraz 5 tygodni. Ich zasięg wyniósł 134pkt. (-9.1%) oraz 132pkt. (-7.8%). Przecena która nas czeka może doprowadzić do spadku o 300 punktów (około 15%).

Czy będzie to początek kolejnego kryzysu? Trudno powiedzieć. Ryzyko jest duże. Z tradingowego punktu widzenia nie ma to jednak większego znaczenia. Jeśli będzie to początek kolejnego kryzysu to poznamy go tym, że pierwsza faza spadków przyjmie postać 5-falowej struktury. W 2007 roku pierwsza 5-falowa struktura tworzyła się przez 5 miesięcy (październik 2007 – marzec 2008) i miała zasięg 21%. Pomimo tego bardzo niewielu analityków trafnie odczytała ten sygnał. Późniejsza 2 miesięczna korekta stworzyła dogodny moment do otwarcia pozycji krótkich na falę trzecią, która w ciągu 6 miesięcy przeceniła indeks S&P500 o 49%.

Rynek akcji w Niemczech

W środę kontrakty na indeks DAX osiągnęły nowe maksimum na poziomie 9974pkt., w ciągu dnia doszło do spadku do 9901pkt. Przez kolejne dwie sesje trwała konsolidacja. Piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 9951pkt. (wykres 3).

Wykres 3. Kontrakty na indeks DAX



W krótkim terminie, na początku tygodnia być może nie będzie nowego szczytu (tak jak na kontraktach na indeks S&P500), potem możliwe wybiecie w dół. Będzie to korekta. W dalszej kilkusecyjnej perspektywie atak na 10 tys. pkt. Próba jego trwałego przełamania nie powinna się udać. W efekcie możliwy kilkutygodniowy ruch w dół. Potem możliwy kolejny kilkutygodniowy ruch w górę. Z marcowego dna może się tworzyć fala piąta w postaci klina (trójkąta końcowego). Potem w dalszej kilkumiesięcznej perspektywie oczekuję silnych spadków.

Rynek akcji w Polsce

W ubiegłym tygodniu nasz rynek nie wykorzystał dobrej koniunktury za oceanem. W poniedziałek na początku sesji doszło do wzrostu do 52755pkt. potem było już tylko gorzej. W środę osiągnięte zostało dno na poziomie 52071pkt. Po czwartkowym odbiciu indeks wrócił do dna. Piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 52067pkt. (wykres 4). W długiej kilkumiesięcznej perspektywie możliwy nowy długoterminowy szczyt w ramach fali piątej. Może ona przyjąć postać trójkąta końcowego. Po przesileniu prawdopodobnie na jesieni możliwe są wielomiesięczne silne spadki.

Wykres 4. Indeks WIG w układzie dziennym (od dna z 2012 roku)



Indeks WIG20 zachowywał się słabiej. W środę dołek wypadł na poziomie 2441pkt. Po sporym odbiciu w czwartek do 2465pkt. piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 2430pkt. (wykres 5). Piątkowe zamknięcie było przesadnie niskie, początek tygodnia powinien przynieść odbicie. W dalszej kilkusecyjnej nasz rynek „musi przeżyć” lokalną korektę na giełdach w USA. Potem możliwy powrót na majowe opory (2483-2488pkt.) i ich

Wykres 5. Indeks WIG20 w układzie dziennym



niewielkie przekroczenie. W dalszej perspektywie możliwy kilkutygodniowy korekcyjny ruch w dół. Po jego zakończeniu liczę na jeszcze jedną kilkutygodniową falę wzrostów.

Eurodolar (EUR/USD)

Początek tygodnia przyniósł wzrosty do 1.3668 USD i nieudaną próbę przełamania ważnego oporu w rejonie 1.3655 USD. Zemściło się to we wtorek testem dna z 23-go maja (1.3616 USD), zaś w środę euro osiągnęło kilkutygodniowe dno na poziomie 1.3588 USD. W czwartek doszło do nieudanej próby przebicia dna ze środy, co doprowadziło do odbicia do 1.3625 USD. W piątek kurs euro wzrósł do 1.3649 USD, zamknięcie po 1.3630 USD. Takie samo zamknięcie było tydzień wcześniej (wykres 6).

Wykres 6. Eurodolar w perspektywie ostatnich kilkunastu miesięcy



Wydaje się w końcówce tygodnia doszło do przesilenia. Warunkiem większego odbicia jest przełamanie bardzo ważnej bariery w rejonie 1.3655 USD. Otworzy to drogę do oporu w obszarze 1.3720-1.3734 USD. Gdyby i ten opór został przebity to można byłoby liczyć na odbicie w rejon 1.38 USD. W przeciwnym wypadku odbicie zakończyć się może w rejonie 1.3720-1.3734 USD.

W dalszej perspektywie możliwe są spadki. Krótkoterminowym celem będzie poziom 1.34 USD. Patrząc na eurodolara w długiej kilkunastomiesięcznej perspektywie kluczowe wsparcie znajduje się w rejonie 1.3650-1.3670 USD. Rozbite tak ważnego wsparcia może doprowadzić do silnych spadków w rejon ubiegłorocznego dna na poziomie 1.2756 USD.

Złoty (USD/PLN)

W ubiegłym tygodniu kurs dolara stracił w relacji do złotego. Ze środowego szczytu na poziomie 3.0593 PLN kurs dolara spadł do 3.0280 PLN. Piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 3.0320 PLN (wykres 7). Kursy zamknięcia euro i franka wypadły na poziomie 4.1329 PLN i 3.3864 PLN (poprzednio 4.1507 PLN oraz 3.4009 PLN).

Wykres 7. Kurs dolara w relacji do złotego w perspektywie średnioterminowej



W krótkim kilkusecyjnym terminie możliwy spadek kursu dolara do wsparcia w okolicy 3.0200-3.0250 PLN. Gdyby doszło do jego rozbicia to możliwy byłby nawet powrót do dolnego ograniczenia kilkutygodniowej konsolidacji w rejonie 3.00 PLN.

Złoto

Po kilku tygodniach niemrawego bocznego trendu doszło do przebiccia ważnego wsparcia w rejonie 1270 USD. Kilkumiesięczne dno wypadło w piątek na poziomie 1242.50 USD. Po godzinie 18-tej doszło do odbicia do 1252.20 USD. Zamknięcie wypadło na poziomie 1249.70 USD (wykres 8).

Wykres 8. Kurs kontraktów na złoto w perspektywie długoterminowej



Układ fal ze szczytu z 22-go maja (1303.60 USD) do piątkowego dna (1242.50 USD) oraz siła odbicia z piątkowego dna może wskazywać, że początek tygodnia przyniesie odreagowanie, które może znieść 38% fali spadkowej. Do

realizacji tego scenariusza konieczne jest przebicie oporu w rejonie 1252.50 USD. Odbicie może dotrzeć pod opór w rejonie 1270 USD. W dalszej wielosecyjnej perspektywie możliwa jest kolejna fala spadków w rejon wsparcia 1220 USD.

Ropa

Po kilku sesjach konsolidacji w środę doszło wybicia w dół. Dzielne dno wypadło na poziomie 102.66 USD. W czwartek nastąpiło silne odbicie do 103.93 USD. W piątek kurs ropy spadł do 102.45 USD, zamknięcie po 102.87 USD (wykres 9).

Wykres 9. Kurs kontraktów na ropę w perspektywie długoterminowej



Najbliższe dni mogą przynieść korekcyjne odbicie. Potem oczekuję kolejnego kilkusecyjnego ruchu w dół. Wsparcie znajduje się w rejonie 101.50-102.00 USD. Próba jego trwałego przełamania nie powinna się udać. W dalszej perspektywie możliwy kolejny ruch w górę i atak na opór w rejonie 104.60-105.20 USD. Po jego przełamaniu otwiera się droga do bariery w obszarze 108-110 USD.

Sławomir Dębowski

Dział Analiz Globtrex.com / Felson.pl

Prezentowany komentarz został przygotowany w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych.

Inwestorzy powinni mieć swoją własną ocenę co do właściwości i celowości inwestowania w którykolwiek z wymienianych instrumentów finansowych, opartą na analizie danego instrumentu, ryzyka z nim związanego, ich własnej strategii inwestycyjnej oraz przy uwzględnieniu ich prawnej, podatkowej i finansowej sytuacji.